

# Pierwszy obraz miłości

KAROL URBAŃSKI



CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA GAZETA

Odpowiedź na pytanie o najważniejszego człowieka w moim życiu z jednej strony może wydawać się oczywista i łatwa, z drugiej jednak strony pytanie jest tak niezwykle istotne i dotyczące najbardziej intymnych stron naszej egzystencji, że odpowiedź również nabiera ciężaru egzystencjalnego.

W skali bezwzględnej najważniejszą dla mnie osobą jest moja matka. Matka jest tym człowiekiem, który wprowadza nas w świat w sensie tak dosłownym, jak i metaforycznym. Jest pierwszym obrazem miłości, relacji, ciepła kobiecości - obrazem, który kształtuje całe nasze późniejsze widzenie świata i sprawia, że w tym świecie nam się dobrze lub źle żyje. Że czujemy się przez świat kochani i że potrafimy świat kochać mimo wszystkich ciemnych stron, jakie życie nieuchronnie ma.

W skali mniej bezwzględnej, kiedy myślę o osobie czy osobach ważnych dla mnie, przychodzą mi na myśl moi nauczyciele - artyści, którzy uczyli mnie teatralnego rzemiosła i w świat teatru wprowadzali. W pewnym wieku człowiek ma niepozabawioną pychy tendencję do sądzenia, że wszystko, co osiąga w życiu zawodowym, zawdzięcza wyłącznie sobie.

Z czasem przychodzi refleksja, jak wiele zawdzięczamy ludziom, których spotkaliśmy na naszej drodze - jak wiele od nich wzięliśmy i jak wiele oni nam dali, niezależnie od pobudek, jakimi się kierowali.

W moim życiu artystycznym i zawodowym subiektywnie najważniejszą postacią był nieżyjący już tancerz i mim Czesław Bilski. Spotkanie z nim

uświadomiło mi, że taniec jest pełnoprawną formą teatru, a teatr pasją, która wymaga od nas czasem bardzo wiele, ale że warto tę cenę płacić. Nauczył mnie wielu aspektów teatralnego rzemiosła, pokazał, jak „myśleć teatrem”.

Poza nim mam dług wobec tak wielu ludzi, których spotkałem na swojej artystycznej drodze, że wszyscy są oni ważni dla mnie w jakichś aspektach. Mogę mieć

“

Mam dług wobec wielu ludzi, których spotkałem na swojej drodze

jedynie nadzieję, że przez to, co teraz sam robię, również ja dla kogoś stanę się osobą ważną. ●

**Karol Urbański** - kierownik baletu Opery na Zamku, choreograf. Wcześniej tancerz i solista w Teatrze Wielkim w Łodzi, balecie Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie, Norweskim Baletcie Narodowym w Oslo. Skończył też filozofię na Uniwersytecie Warszawskim, broniąc pracy magisterskiej „Taniec jako przedmiot filozofii”.

Tytuł pochodzi od redakcji